

Marian Jakóbiec

"Srbi i poljska književnost (1800-1871)", Djordje Živanović, Beograd 1941, Sztampa „Mlada Srbija”, s. VI, 2 nlb i 276 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 37, 362-366

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zagadnienie czasu w *Paniu Tadeuszu* trzeba zdaje się sprowadzić z jednej strony do spraw związanych z powolnym bądź co bądź powstawaniem utworu, a niekonsekwencje są wynikiem tej właściwości twórczej Mickiewicza, że rodzące się w toku pomysły rozszadają jednolitość kompozycyjną, więc i czasową utworu (inny przykład — *Dziady* w poszczególnych częściach; proces narastania można obserwować na przestrzeni lat dziesięciu); po wtóre ustalona już wizja poetyckiego świata cofnęła się w dal perspektywiczną, którą symbolizuje wyraz „ostatni“, dla poszczególnych zaś fenomenów tego świata, ostatnich reprezentantów przeszłości — miejsca w tej ogólnie wziętej przestrzeni mogły być bliżej i dalej wysunięte i o synchronizację tych punktów poeta nie dbał.

Jeśli spróbowaliśmy określić, dlaczego pomimo bogatego materiału erudycyjnego, skrzętnie zgromadzonego w książce nic nie traci ona na swojej poczytności, że czyta się ją z zaciekawieniem, to trzeba podkreślić umiejętność stawiania przez autora coraz to nowych pytań „po drodze“, które podsycają ciekawość, a równocześnie pozwalają zapoznać się z narastaniem i sposobem cieniowania obrazu środowiska, osobowości, wewnętrznej struktury utworów artystycznych i naukowych, które autor w książce omawia lub recenzuje. Ton polemiczny zastosowany w kilku wypadkach również ożywia całość zbioru, nadaje piętno naukowej dyskusji, która kończy się konkluzją upewniającą czytelnika o słuszności takiego, czy innego poglądu.

Książka Pigońa *Wśród twórców* jest nie tylko nowym wkładem do tak już bogatego dorobku naukowego profesora, nie tylko stanowi nową tego rodzaju pozycję, tak charakterystyczną dla jego twórczości, ale osiąga nowe i trwale zdobycze na dawnych szlakach tradycji filologicznych.

Marian Smereka

DJORDJE ŽIVANOVIĆ: *Srbi i poljska književnost (1800—1871)*. Beograd 1941, Sztampa „Mlada Srbija“, s. VI, 2 ntb. i 276.

Sprawa naszej ekspansji literackiej na Południową Słowiańszczyznę stanowi problem o dużej wadze zarówno dla nas samych, jako przykład trwałej siły atrakcyjnej polskiego piśmiennictwa na Bałkanach, jak też dla tamtejszych narodów doszukujących się źródeł i bodźców własnego życia kulturalnego. Niestety, dziwnym zbiegiem okoliczności tematy związane z tą kwestią leżały dotychczas odłogiem zarówno w Polsce jak też w Jugosławii. Zajmowaliśmy się raczej dziejami polskiej ekspansji politycznej, zwłaszcza na Serbię, czego dowodem z międzywojennego dwudziestolecia są prace historyczne Marcellego Handelsmana, Adama Lewaka i Henryka Bałowskiego po stronie polskiej oraz rozprawy Dragoljuba Stranjakovicia i Ljubomira Durkovicia-Jakszicia po stronie serbskiej. Więcej też szczęścia miał temat odwrotny: dzieje polskich zainteresowań literaturą i kulturą Słowian Południowych. Samo zagadnienie południowo-słowiańskiej poezji ludowej w literaturze pol-

skiej doczekało się tak gruntownego opracowania, jak wydane przez Serbską Akademię Nauk w r. 1936 i w Polsce prawie niedostrzeżone studium Kreszimira Georgijevicia *Srbskohrvatska narodna pesma u poljskoj književnosti*. Natomiast dzieje polskiej literatury na Bałkanach i jej wpływ na kształtowanie się literatury jugosłowiańskiej, nie licząc paru drobniejszych rozpraw nieodżałowanej pamięci prof. Franciszka Heszcia, zostały częściowo bodaj opracowane dopiero w omawianej książce Djordje Živanovicia, belgradzkiego polonisty, byłego asystenta i docenta przy tamtejszej wszechnicy. Studium to jest jego dysertacją doktorską. Wyszło z druku na parę dni przed wybuchem wojny jugosłowiańsko-niemieckiej.

Živanović ograniczył temat swojej pracy do lat najciekawszych, bo okresu formowania się serbskiego życia politycznego i kulturalnego. Początek w. XIX zbiega się poza tym z narodzinami szerszych zainteresowań Polską; rok 1871 zamyka w literaturze serbskiej tzw. ruch młodzieżowy i romantyzm. W tym siedemdziesięcioleciu wszystko, jak zauważa autor, co w Serbii o polskiej literaturze pisano i co z niej tłumaczono miało swoje uzasadnienie w aktualnej polityce i w przemianach społecznych. Zainteresowania późniejsze miały już charakter czysto literacki. Nic więc dziwnego, że po zbyt może krótkim wstępie rekapitułującym serbsko-polskie stosunki kulturalne i wzajemne zainteresowania w w. XVI, XVII i XVIII, autor zaczął od omówienia akcji ks. Adama Czartoryskiego na Bałkanach, od jego stosunku do powstania serbskiego w r. 1804 i od zabiegów Serbów o pomoc dyplomatyczną u rządu rosyjskiego, w którym Czartoryski zajmował wówczas stanowisko ministra spraw zagranicznych. Dalej opisuje stosunki naukowe i literackie w Polsce na pocz. XIX w., kwitnącą u nas wówczas ideę słowiańską i współpracę ówczesnych polskich i serbskich uczonych: S. B. Lindego i metropolity Stratimirovicia, J. M. Ossolińskiego i Stratimirovicia, Józefa Sierakowskiego i Pawła Solaricia, jak też wpływ, jaki wzajemnie mogli na siebie wyrzeć. Szeroko omawia polsko-serbską rolę pośredniczącą Kopitara. Dobry i przejrzysty jest rozdział o związkach z Polakami Vuka Stefanovicia Karadžicia. Jakkolwiek już poprzednio pisali na ten temat Paul Karel i Stanisław Rospond, to jednak autor zdołał wydobyć tu sporo materiału nowego, zwłaszcza na podstawie korespondencji Vuka. Część I książki obejmująca lata 1800—1830 zamknął Živanović rozdziałami poświęconymi materiałowi polskiemu w wydawanym od r. 1824 w Nowym Sadzie przez Magaraszevicia czasopiśmie *Serbske Letopisi*, w którym sprawy polskie referował Paweł Szafarzyk. Udowadnia, że jego artykuły o Krasiickim, Trembeckim, Naruszewiczu i Niemcewiczu były pisane (1825) pod bezpośrednią sugestią *Historii literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego (1814). Co więcej, twierdzi, że nawet wiadomości o literaturze rosyjskiej (jak pierwsza w Serbii ocena Puszkina jako poety) brały *Serbskie Letopisi* ze źródeł polskich. W r. 1828 pomieściły też one pierwszą

w Serbii wiadomość o Mickiewiczu, również pióra Szafarzyka (o czym zresztą już poprzednio pisał prof. Marian Szyjkowski w pierwszym tomie dzieła *Polska udział w czeskim narodnym obrozie*).

Część II swojej pracy zaczyna Živanović również od spraw politycznych. Referuje serbskie odgłosy powstania listopadowego. I tu pierwsze miejsce zajmuje Czartoryski i jego akcja na Bałkanach. Raz jeszcze, po Handelsmanie, Stranjakoviću i Durkoviću referuje wpływy Czartoryskiego na Ilię Garaszaniina i jego *Naczerwanie*, będące wielkim programem państwowym dla odradzającej się Serbii. I tu zbiera dokładnie wszystko, co w tym czasie pisze prasa serbska o Polsce i szczegółowo omawia wystąpienia takich ówczesnych znawców zagadnień polskich, jak Pavle Stematović, Teodor Pavlović oraz polskie sympatie i zainteresowania największego ówczesnego serbskiego poety, Branka Radičevića. Ciekawe i piękne są w całej książce rozdziały poświęcone Polakom, którzy w Serbii żyli i pracowali, tworząc żywy pomost dla polskich infiltracji kulturalnych: lekarzy, polityków i literatów, ich znajomości z przedst. wicielami ówczesnego serbskiego społeczeństwa i wpływ, jaki na nich wywierali. Wylicza i analizuje serbskie artykuły o wydarzeniach politycznych w Polsce. Rzecz znamienita, że mimo prorosyjskich sympatyj całego narodu, przytłaczająca większość głosów ówczesnej prasy serbskiej zajmuje stanowisko pełne sympatii i współczucia dla poniewolonego polskiego narodu.

Pierwszym serbskim przekładem z literatury polskiej były części *Prawdy Ruskiej* Ignacego Rakowieckiego (1834). Živanović omawia szczegółowo warunki, w jakich ten przekład powstał. Za najpopularniejszego jednak polskiego pisarza wśród Serbów w tym czasie uważa Wacława Aleksandra Maciejewskiego, którego *Historię prawodawstw słowiańskich* i *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* tłumaczyli z kolei: Pavle Stematović, Teodor Pavlović, Miłosz Popović, Jovan Subotić, Simeon Filipović.

Osobny rozdział poświęca rozprawa ówczesnym serbskim przekładom z Mickiewicza. Szczególną uwagę zwracano wówczas na wykłady o literaturach słowiańskich. Pierwsze ich tłumaczenie zamieszczało czasopismo *Podunavka* w ciągu roku 1843 i 1844. Przekładów, zdaniem Živanovicia, dokonał z języka niemieckiego uczeń Sztura, Lazar Posztić. Później tłumaczył *Kurs literatur słowiańskich* Petar Jovanović (1844—1845), Teodor Pavlović (1847) i Aleksandar Andrić (1848). Pierwszy przekład poezji Mickiewicza ukazał się w r. 1837. Była to *Oda do młodości* w licej, niemniej jednak kilkakrotnie przedrukowywanej tawestacji Teodora Pavlovicia. Dopiero znacznie później ukazały się znakomite przekłady sonetów i wierszy drobnych Chorwata Stanika Vraza i Serba Ljubomira Nenadovicia.

Polską prozę literacką, jak podaje Živanović, zaczęto w Serbii tłumaczyć od Michała Czajkowskiego (1839). Szkoda, że poświę-

cając tyle miejsca analizie przekładu nie zwrócił uwagi na niewątpliwy wpływ tego pisarza na ówczesnych serbskich „pripovedaczy“.

Trzecia, najobszerniejsza część książki poświęcona jest okresowi od r. 1848 do 1871. Pisze w niej autor o rewolucji węgierskiej i ruchu słowiańskim w r. 1848, o roli Polaków w okresie Wiosny Ludów, o misji Ludwika Zwierkowskiego w Belgradzie i Zagrzebiu, o Ludwiku Bystrznowskim, a wreszcie o dobrym — mimo wszystko — przyjęciu, jakie zgotowali Serbowie polskiemu oddziałom pod dowództwem pułkownika Wsockiego, wycofującym się po klęsce rewolucji na Węgrzech. Opisuje akcję rządu rosyjskiego domagającą się wydania polskich emigrantów, stanowisko prasy serbskiej wobec problemu polskiego w tym czasie, wspomina o „kozakach ottomańskich“ Czajkowskiego w Południowej Serbii, o śmieci Mickiewicza i jej oddźwięku na Bałkanach, a wreszcie o Jeżu Miłkowskim. Jest to jeden z najlepszych rozdziałów książki. Historyk polsko-serbskich stosunków politycznych tego okresu znajdzie też kopalnię wiadomości w rozdziale następnym, opisującym stanowisko prasy serbskiej wobec powstania styczniowego i głosy w tej sprawie ówczesnych publicystów: Danila Medałowicia, Svetozara Mileticia, Djury Vukićevicia, Milosza Popovicia i Aleksandra Andricia.

Pisząc o wzajemnych odwiedzinach i kontaktach osobistych ówczesnych literatów polskich i serbskich, przechodzi do dalszych tłumaczeń z literatury polskiej. Osobny rozdział poświęca Djordje Popoviciowi, redaktorowi pisma *Sedmica*, autorowi przekładów z Ludwika Zielińskiego, T. T. Jeża i Paulina Święcickiego. Bardzo bogate i treściwe są ostatnie rozdziały pracy, poświęcone najlepszym ówczesnym znawcom i tłumaczom z literatury polskiej: Simie Popoviciowi, Władimirowi Ilicyowi i Micie Rakiciowi. Spod ich pióra wyszły serbskie tłumaczenia Mickiewicza (*Grażyna* Novakovicia), T. T. Jeża-Miłkowskiego, Michała Czajkowskiego, Zachariasiewicza, jak też szereg artykułów o naszej literaturze. Ciekawe są uwagi o polskich zainteresowaniach i serdecznych sympatiach poety Jovana Jovanovicia Zmaja, autora pięknych wierszy o martyrologii polskiego narodu, tłumacza *Czarnej sukienki* Konstantego Gasińskiego.

Książka Zivanovicia stanowi istotny wkład w dzieło poznawania polsko-serbskich stosunków kulturalnych w przeszłości. Po monumentalnym, innym w założeniu i wykonaniu dziele prof. Mariana Szyjkowskiego o udziale Polski w czeskim narodowym odrodzeniu, po czeskich studiach prof. Heidenreicha-Dolanskiego, jest najlepszym świadectwem naszego promieniowania literackiego na pokrewny słowiański naród. Grzechem książki i jej brakiem najważniejszym jest to, że autor ograniczył się do materiału drukowanego. Najsumienniej wprawdzie przejrzał wszystko, co w tych siedemdziesięciu latach w Serbii o Polsce pisano i z polskiego tłumaczono, przewertował wszystkie czasopisma, surowy materiał poddał ocenie, dał mu jaką taką oprawę historyczną, ale, niestety, nie

sięgnął do archiwaliów, nie poszperał w zbiorach rękopiśmiennych, na czym by książka ogromnie zyskała. Drugą usterką, jakkolwiek usprawiedliwioną we wstępie, jest brak uwydatnienia, w jakiej mierze ówczesna polska literatura zaważyła na formowaniu się literatury serbskiej. Wreszcie — po trzecie — autor był niesłychanie powściągliwy w stawianiu hipotez i wyciąganiu wniosków, które niejednokrotnie siłą nasuwają się podczas lektury pracy. Nie tu miejsce na ich formułowanie. Do wniosków, ujętych w zakończeniu, autor dochodzi nieomal mechanicznie: zajmowano się tym a tym, nie zajmowano się owym, z takiej to a takiej przypuszczalnie przyczyny. Niemniej za pracę tę, torującą znakomicie drogę do dalszych wysiłków nad tym tematem, powinniśmy być autorowi wdzięczni. I jeszcze jedno. Autor, jak na cudzoziemca, wykazuje pierwszorzędną i rzadką znajomość polskiej literatury i całkowicie panuje nad naszym materiałem literackim z tej epoki.

Marian Jakóbiec